



Mój bóg

Mój bóg nie jest bogiem pisany z wielkiej litery.

Nie jest osobą,

nie ma cech charakteru,

jest konceptem, nadrzędną ideą.

Jest wszechobecnym niematerialnym obserwatorem ,
tożsamym z tym nieuchwytnym niepodlegającym obserwacji 'ja'.

Taki bóg- minimum

bóg- Super Umysł Obserwator

bóg -Dowcipniś

Może być Latającym Potworem Spaghetti

Różowym Niewidzialnym Jednorożcem

boginią Chaosu

Przydatną metaforą

Nie wymaga aby go czcić, ani tym bardziej do niego się modlić, zresztą po co ?

Mój bóg nie interweniuje, on sobie po prostu jest.

Jest i tyle

bez jakichkolwiek cech, nie ma płci, koloru, kształtu, nie jest materialny,

Może jest energią? Może prawem fizycznym?

Jest lustrem rzeczywistości a rzeczywistość jest jego odbiciem.

Oczywiście w sensie poetycko alegorycznym.

Równie dobrze mogłoby go nie być.

Jemu to bez różnicy.

To czysta nieobserwowalna obserwacja.

Doświadczenie, bycie, nieistniejące istnienie.

Jest niesprzeczny mimo że istnieje nie istniejąc,

w końcu jest ideą, nie istnieje tak jak istnieje ściana czy krzesło, raczej tak jak wszystkie inne
idee. Pod tym względem jest jak miłość, piękno, doskonałość, ale nie jest miłością, pięknem
doskonałością

Jest wspólnym wykładnikiem dla bogów wszelakich, będąc jednocześnie tylko moim bogiem.

Czy w niego wierzę?

Być może.

To piękne słowo.

Koncept.

Idea.
Poetycka metafora
Archetyp
Logos
Absolut
(i z wódką mi tu nie mylić!)

Mojego boga proszę z religiami nie mieszać, jest ponad to
Dzięki temu że go sobie umyśliłam nie mam potrzeby utożsamiać się z jakąkolwiek religią,
teizmami, nawet z ateizmem
Mogą sobie z dumą powiedzieć- jestem Własnowiercą
choć deizm, panteizm, ateizm też może być
Jak jakiemuś ateście nie pasuje ateistka z taką wizją boga to ok,
tak ujęty bóg jest całkiem prawdopodobny,
w końcu to prawo fizyczne ,które dało początek istnieniu
nazwane 3 literami
a o ile bardziej poetycko to brzmi....

Mój bóg nie jest ani lepszy, ani gorszy niż Twój,
choć możesz sobie myśleć co chcesz
wierzyć w co chcesz
mi to nie przeszkadza- mojemu bogu tym bardziej;)
ja szanuję poglądy wszelakie
choć mi aktualnie taki bóg odpowiada

nie narzuca mi niczego
daje wolność
nie nagradza , nie karze
nie interesuje się niczym
szczególnie tym co robię w łóżku
tym co myślę...
o czym marzę i czego pragnę...
Mój bóg nie doświadcza, jest doświadczeniem
Blisko mu do tao,
do idei brahmana
do umysłu Buddy

w końcu jest ideą
konceptem

metaforą
archetypem

A Twój? Czy jest? A jeśli tak to jaki?

<https://ircia-mojeszczescie.blogspot.com/2018/02/czy-bog-istnieje-jaki-bog.html>

Źródło: <http://https://ircia-mojeszczescie.blogspot.com/2018/02/jaki-jest-moj-bog.html>